

Aleg 1178

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Wysoki Sejmie!

Z uznaniem stwierdzić trzeba znaczny rozwój istniejących w naszym kraju zakładów dla gospodarczego wykształcenia kobiet. Nietylko, że liczba tych zakładów wzrosła, ale nadto garnie się do nich coraz więcej dziewcząt wiejskich, a wyniki końcowych egzaminów są bardzo pomyślne.

I tak w powiatowej szkole gospodyń wiejskich w Albigowej ukończyło w roku szkolnym 1909/10, trzydzieści uczennic i dwie hospitantki kurs zimowy, z postępem zadowalającym.

Do szkoły gospodarstwa domowego i wiejskiego w Olesku, przeniesionej w r. 1907 czasowo do Pietrycz pod Krasnem, zgłosiło się na kurs zimowy 1909/10 aż 60 uczennic, córek zamożniejszych włościan, niestety z powodu braku miejsca można było przyjąć tylko 25, a rezultaty nauki były bardzo dobre. W szkole tej odbył się nadto trzeci z rzędu kurs nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego dla nauczycielek szkół ludowych.

Wobec tak dodatniego rozwijania się tej szkoły, kwestya jej pomieszczenia, skoro projekt jej przeniesienia do tej części zamku oleskiego, gdzie mieściła się dwuklasowa szkoła ludowa, napotkał na zbyt wielkie trudności, okazuje się coraz bardziej piekącą, lecz jest nadzieja, że jeszcze w tym roku szkolnym pomyślnie będzie rozwiązana przez towarzystwo tę szkołę utrzymujące.

Do szkoły gosp. domowego i wiejskiego dla dziewcząt w Korczyni, utrzymywanej kosztem biskupa przemyskiego ks. Pelczara, uczęszczało 12 uczennic, z których połowa miała bezpłatne utrzymanie i 8 hospitantek.

Do szkoły gospodyń wiejskich w Szywnaldzie, zorganizowanej w roku ubiegłym, w pierwszym roku nauki, trwającym od 1. października 1909 do 30. lipca 1910 uczęszczało 24 uczennic. Prowadzone przy tej szkole przez p. Stasiniewiczową kursy nauki chowu drobiu przyniosły najlepsze rezultaty. Brakowi tamże budynków gospodarczych, jak stajni, chlewni itp. zaradzonem będzie w najbliższym czasie przy pomocy subwencji kraju i państwa.

Szkoła gospodyń wiejskich w Bachowicach jest już gotowa i w tym roku będzie otwartą. Powstała ona z inicjatywy Spółki chowu drobiu w Bachowicach, która oddała

na użytek szkoły dom drewniany; ks. Dr. Franciszek Gołba ofiarował wraz ze swą bratową ogród owocowy i warzywny, zezwolił na używanie swoich budynków gospodarczych i zobowiązał się przez 3 lata utrzymywać jedną siłę nauczycielską. Reprezentacja powiatowa w Wadowicach przyznała na budowę szkoły jednorazową subwencję 3000 k, a na dalsze jej utrzymanie po 500 k. rocznie przez 3 lata. Na pokrycie reszty kosztów budowy brakuje jeszcze 10.500 k., które Spółka bachowicka spodziewa się pokryć z subwencji krajowej i państwowej. Sprawa organizacji szkoły gospodyń wiejskich w Podgrodziu, powstającej z inicjatywy Towarz. Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu, jest w toku.

Wysoki Sejm przyznał uchwałą 31. stycznia 1910 na ten cel nadzwyczajną subwencję 2500 koron i przez 10 lat po 1500 koron rocznie, Ministerstwo rolnictwa zaś przyznało subwencję państwową po 2000 koron przez trzy lata.

Oprócz powyższych subwencyonowanych przez kraj Zakładów dla gospodarczego wykształcenia kobiet funguje w Kuźnicach pod Zakopanem Zakład generałowej hr. Zamojskiej nie korzystający z pomocy kraju, który położył już wielkie zasługi na tem polu; gmina miasta Krakowa zaś założyła kurs gotowania przy szkole wydziałowej im. Konarskiego, SS. Felicjanki w Przemyśle projektują założenie szkoły gospodarstwa domowego dla seminarzystek i uczenic szkół ludowych, a gmina miasta Lwowa przystępuje do reorganizacji szkoły gospodarstwa domowego, istniejącej przy liceum im. Król. Jadwigi. Wreszcie wspomnieć należy o szkole kucharstwa, połączonej z nauką ogrodnictwa w Kołomyi, która powstała z prywatnej inicjatywy p. Kazimierzy Matczyńskiej, jest subwencyonowaną przez oddział pokucki c. k. Towarzystwa gospodarskiego i fundusz krajowy, a rozwijając się pomyślnie, oddaje cenne usługi całej okolicy. Komisya wyraża przekonanie, że kursy i szkoły dotyczące poszczególnych gałęzi gospodarstwa domowego zasługują na poparcie ze strony kraju ze względu, że nie wymagając do swego założenia większych wydatków, mogą powstawać mianowicie po miastach w znaczniejszej ilości, z czego rolnicy niechybnie poważne korzyści odniosą.

Wszystko to, co wyżej powiedziano, świadczy, że praca nad kształceniem kobiet w zakresie gospodarstwa domowego nie tylko zatacza coraz szersze kręgi, ale została zrozumianą przez ogół i znachodzi poparcie tak u dołu wśród włościan, którzy najchętniej posyłają swoje córki do podobnych szkół gospodarczych, uznając ich ogromny pożytek, jak i u góry, czego dowodem wszystkie wyżej wymienione świadczenia prywatne na rzecz tych szkół.

Komisya gospodarstwa krajowego w swoim sprawozdaniu w tym samym przedmiocie złożonem Wysokiemu Sejmowi na sesyi poprzedniej, podniosła jako najważniejszy warunek racjonalnego rozwoju szkół gospodarstwa domowego i wiejskiego przygotowanie odpowiednich sił nauczycielskich, a Wysoki Sejm uchwalił do rozporządzenia Wydziału krajowego 12.000 koron na stypendya dla przyszłych nauczycielek w tych szkołach. Wydział krajowy wykonując polecenie Sejmu, udzielił stypendya p. Teresie Leszczyńskiej kierownicze szkoły w Pietryczach na zwiedzenie szkół gospodarstwa domowego w Szwajcaryi i w Belgii, p. Maryi Gostkowskiej, kierownicze szkoły w Albionie na zwiedzenie takichże szkół w Królestwie Polskiem oraz pp. Irenie Gawlikowskiej, Antoninie Drobiewiczowej i Zofii Freundówny na zwiedzenie szkół w kraju.

Nadto polecił Sejm na poprzedniej sesyi Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zajął się energicznie w dalszym ciągu sprawą urządzenia kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego w publicznych szkołach ludowych i aby chociaż w jednym seminaryum nauczycielskiem z początkiem roku 1910/11 naukę tego gospodarstwa wprowadzono. Wykonując to polecenie, Wydział krajowy po porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową, która wyraziła przekonanie, że wprowadzenie nauki gospodarstwa w połączeniu z ćwiczeniami praktycznymi, bez których nauka a nie przedstawia prawdziwej wartości, do obowiązującego planu naukowego jest przy tobecnem rozłożeniu nauki w seminaryach żeńskich na 4 lata niemożliwem, obrał jedyną drogę, na którą już po części wszedł przed trzema laty, to jest urządzania stałych kur-

sów uzupełniających tak dla ukończonych seminarzystek jak i dla młodszych nauczycielek, urządził w tym roku w szkole gospod. domowego w Pietryczach trzeci z rzędu kurs nauki gospodarstwa domowego dla dwunastu nauczycielek publicznych szkół ludowych. Nadto przygotowuje Wydział krajowy zorganizowanie podobnych kursów ale stałych, nieco dłuższych bo 5—8 miesięcznych, któreby, dając sposobność dłuższej praktyki, mogły w wyższym stopniu i wszechstronniej przysposabiać siły nauczycielskie do szkół gospod. domowego.

Kursy takie musiałyby być urządzane jako osobne zakłady już to przy seminariach nauczycielskich żeńskich, już to samodzielnie, lecz w każdym razie musiałyby być zaopatrzone w urządzenia niezbędne do udzielania praktycznego nauki gospodarstwa.

Obok nauki gospodarstwa kobiecego w szkołach żeńskich, która tylko powoli może się rozwijać w miarę przybywania sił nauczycielskich, mają wielką rację bytu kursy 6—8-miesięczne dla dziewcząt starszych, które wkrótce objąć mają prowadzenie własnego gospodarstwa. Podobne kursy urządziło Tow. Kółek rolniczych w Brzozowie, Jezierzanach i Suchodole, na kursy te uczęszczało 23—25 osób, a koszt każdego kursu 6—8-tygodniowego wynosił przeciętnie 1.600 koron.

Wydział krajowy przyznał Kółkom rolniczym na ten cel subwencyę 1000 koron.

Na podstawie powyższych wywodów Komisya gospod. krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- 1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału kraj. do wiadomości.
- 2) Sejm wzywa c k. Radę szkolną krajową, aby sformułowała propozycje co do kształcenia nauczycielek ludowych w zakresie nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego celem uzdolnienia ich do udzielania tej nauki w szkołach wydziałowych żeńskich i przy nauce dopełniającej i aby propozycje te udzieliła Wydziałowi krajowemu celem przedłożenia ich Sejmowi ze swymi wnioskami.
- 3) Sejm wstawia do Rub. X. budżetu funduszu krajowego na rok 1911 do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 27.000 koron na zasiłki dla szkół gospodyń wiejskich, a to:

- | | |
|---|-------------|
| a) w Albigowej | 4000 koron |
| b) w Olesku (Pietryczach) | 4000 „ |
| c) w Szynwałdzie | 2000 „ |
| d) w Bachowicach | 2000 „ |
| e) na zasiłki dla innych szkół, na kursy nauki gosp. domowego i stypendya dla kształcenia nauczycielek w tych szkołach | 15000 „ |
| Udzielenie subwencji szkołom gospodyń wiejskich może nastąpić po dopełnieniu warunków, wymienionych w uchwale sejmowej z d. 15 marca 1907 i z d. 31 stycznia 1910 r. | |
| f) na założenie szkoły gospodyń wiejskich w pow. nowosądeckim dla Tow. Zakładu bł. Kunegundy w Nowym Sączu I rata z dziesięciolecia w myśl uchwały sejmowej z dnia 31 stycznia 1910 . . | 1500 „ |
| g) na budowę szkoły gospodyń wiej. w Szynwałdzie | 2000 „ |
| h) na budowę szkoły gospodyń wiej. w Bachowicach | 2000 koron. |

- 4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by na następną sesję przedłożył wnioski co do założenia stałego kursu dla kandydatek na nauczycielki w szkołach gospodarstwa wiejskiego i domowego i aby przystępując do wyboru miejsca, zbadał lokalne warunki powiatu i miasta Rzeszowa. Petycje do l. 7093 i 7273 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego załatwienia.

